



Sygn. akt I PK 107/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa Katarzyny Ż.
przeciwko Instytutowi Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu w Warszawie
o przywrócenie do pracy i zapłatę wynagrodzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 listopada 2010 r.,
skargi kasacyjnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 5 października 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Katarzyna Ż. domagała się przywrócenia do pracy w Instytucie Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie oraz zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Pozwany Instytut Pamięci Narodowej wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 27 maja 2009 r. przywrócił Katarzynę Ż. do pracy w IPN na poprzednie warunki pracy i płacy oraz zasądził na jej rzecz 4700 zł., pod warunkiem podjęcia pracy.

Sąd wskazał, że 28 listopada pracodawca wypowiedział powódce umowę o pracę ze skutkiem na koniec grudnia 2008 r. W piśmie tym zawarto dwie przyczyny wypowiedzenia. Po pierwsze wskazano na całkowitą utratę zaufania do powódki wynikającą z ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, które polegało na wyniesieniu poza teren zakładu pracy bez pisemnej zgody przełożonego i przekazaniu w dniu 30 lipca 2008 roku osobie nieuprawnionej korespondencji służbowej, nieadresowanej do powódki, a do której miała dostęp jako pracownik sekretariatu. Po drugie podniesiono, iż powódka w rozmowach służbowych z dyrektorem Oddziału w obecności innych pracowników przeprowadzonych w dniu 29 września 2008 r. oraz 6 października 2008 r. skłamała mówiąc, iż nie drukowała i nikomu nie przekazywała wymienionej korespondencji. Po czym 12 listopada 2008 r. przyznała się do tego składając zeznania w Urzędzie Kontroli Skarbowej. Na podstawie zebranych w toku procesu dowodów Sąd Rejonowy uznał powództwo Katarzyny Ż. za zasadne i dlatego przywrócił ją do pracy w Oddziale IPN.

Apelację od wyroku z dnia 27 maja 2008 r. wniósł pozwany, zarzucając naruszenie art. 30 § 4 i art. 45 § 1 i 2 k.p., polegające na uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że wypowiedział powódce umowę o pracę powołując się na pozorną przyczynę oraz, że przywrócenie jej do pracy nie byłoby niecelowe.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Okręgowy w pkt I zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo, a w pkt II odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 30 § 1 pkt 2 k.p., umowa o pracę rozwiązuje się przez oświadczenie jednej ze stron z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Pozwany jako przyczynę wypowiedzenia powódce umowy o pracę

wskazał całkowitą utratę zaufania spowodowaną ciężkim naruszeniem obowiązków pracowniczych. Pracodawca uznał za takie naruszenie wyniesienie poza teren zakładu pracy korespondencji służbowej i przekazanie jej 30 lipca 2008 r. nieuprawnionej osobie, a także okłamanie dyrektora Oddziału w dniach 29 września 2008 r. i 6 października 2008 r. Podanie nieprawdy polegało na zaprzeczeniu wyniesienia dokumentacji służbowej. Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie zebranych w sprawie dowodów należało przyjąć, że te trzy zdarzenia miały miejsce. W ocenie Sądu, pozwany w wypowiedzeniu podał prawdziwe przyczyny. Powódka konsekwentnie dwa razy zaprzeczyła, że wyniosła poza siedzibę IPN korespondencję elektroniczną pomiędzy spółką T. a głównie Wiesławem P. Nie ulega wątpliwości, że miała doskonałą okazję, aby przyznać się do tego. Gdyby to uczyniła, to nikt nie mógłby zarzucić jej żadnego kłamstwa. Byłaby wtedy damą bez skazy, a tak nią nie jest. Rzeczą ludzką jest przyznać się do błędu. Skoro tego 6 października nie uczyniła, to najwidoczniej nie uważa, aby jej zachowanie sprzed kilku dni było złe. Powódka legitymowała się tytułem licencjata z dziennikarstwa. Od 1 października 2007 r. do 31 marca 2008 r. była zatrudniona na czas określony na stanowisku inspektora, a od 1 kwietnia 2008 r. została zatrudniona na czas nieokreślony na stanowisku archiwistki. Otrzymała więc pracę zgodną ze swoim podstawowym wykształceniem. Powódka w pozwie podała, że dyrektor Oddziału IPN już w listopadzie 2007 r. rozpoczął bezprawne działania skierowane przeciwko niej. Taki zarzut jest po prostu śmieszny. Gdyby C. K. miał jakiegokolwiek podstawy, aby zwątpić w jej lojalność, to po prostu nie zawarłby z nią drugiej umowy o pracę. Z tytułu zatrudnienia na czas określony nie miała żadnego roszczenia o nawiązanie nowego stosunku pracy na dotychczasowym stanowisku. IPN miał prawo zaproponować jej inną posadę, a ona mogła jej nie przyjąć.

Sąd Okręgowy uznał, że większość powołanych przez pozwanego w apelacji zarzutów jest słuszna. Nie można jednak zgodzić się z zarzutem niecelowości przywrócenia powódki do pracy. Zgodnie z treścią art. 45 § 2 k.p. Sąd może nie uwzględnić żądania pracownika przywrócenia do pracy, jeżeli ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe. W taki przypadku orzeka o odszkodowaniu. Nie ulega wątpliwości, że samo żądanie co do zasady powinno być słuszne. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie wystąpiła. Powódka

okłamała pracodawcę, co było wystarczającym powodem do rozwiązania z nią umowy o pracę. Działalnie przez nią w celu spełnienia obowiązku społecznego jest też bardzo wątpliwe. Dokumenty przekazała osobie pozostającej w sporze z jej pracodawcą. Znajdowały się w jej posiadaniu przez kilka miesięcy. Zostały ujawnione wiele miesięcy po zakończeniu przetargu. Rzekomo powódka czekała na ich ujawnienie do kontroli. Ponieważ jej się nie doczekała dała wydruki K. S. Sąd Rejonowy bezkrytycznie dał wiarę tym opowieściom. O ile pracodawca mógł powstrzymać się z wypowiedzeniem powódce umowy o pracę ze względu na ujawnienie wyniesienia dokumentów, to nie mógł przejść do porządku dziennego nad faktem jawnego kłamania przez nią.

Z podanych wyżej względów Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanego IPN za zasadną i dlatego na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo Katarzyny Ż.

W skardze kasacyjnej Prokurator Generalny zaskarżył powyższy wyrok Sądu Okręgowego w całości, wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił Sądowi drugiej instancji naruszenie przepisów postępowania: (-) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający prześledzenie jego toku rozumowania i odniesienie się do przytoczonej argumentacji, jak też brak wskazania w nim podstaw prawnych wydania orzeczenia, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż sąd odwoławczy zmieniając zaskarżony przez pozwanego wyrok sądu pierwszej instancji, przywracający powódkę do pracy oraz zasądzający na jej rzecz 4700 zł., oddalając w sposób niedostatecznie uzasadniony powództwo uznał, że wskazana przez pracodawcę przyczyna rozwiązania umowy o pracę z powódką wynikająca z całkowitej utraty do niej zaufania przez pracodawcę spowodowanego ciężkim naruszeniem obowiązków pracowniczych była prawdziwa i konkretna, a ponadto w sposób co najmniej przedwczesny przyjął, że nie zachodzą przesłanki do orzeczenia odszkodowania na rzecz powódki, (-) art. 233 k.p.c., przez wybiórcze odniesienie się do dowodów i argumentów przedstawionych przez strony postępowania.

W uzasadnieniu skargi wskazano, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie pozwala na dokonanie jego merytorycznej oceny. Nie wynika z niego bowiem, jakie konkretnie fakty sąd uznał za udowodnione, na jakich dowodach się oparł i z jakich przyczyn oraz którym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Brak jest też w tym uzasadnieniu wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku wraz ze wskazaniem stosownych przepisów. Bazujące na swobodnych rozważaniach i dywagacjach uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, całkowicie uniemożliwia prześledzenie toku wywodów, które doprowadziły ten sąd do wydania kwestionowanego skargą kasacyjną orzeczenia. Sąd odwoławczy ustalił i przyjął, że pracodawca prawidłowo wskazał jako przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy o pracę z powódką całkowitą utratę do niej zaufania spowodowaną ciężkim naruszeniem obowiązków służbowych polegającym na wyniesieniu przez nią poza teren zakładu pracy i przekazaniu osobie nieuprawnionej korespondencji służbowej, jak też dwukrotne okłamanie dyrektora Oddziału IPN przez zaprzeczenie faktom wyniesienia poza zakład pracy korespondencji służbowej i przekazania jej osobie nieuprawnionej. Sąd podniósł, że powyższe dwukrotne kłamstwo nie może być uznane za pozorną przyczynę rozwiązania umowy o pracę, albowiem kłamstwo miało rzeczywiście miejsce. Sąd ten całkowicie pominął jednakże kontekst, w jakim doszło do „kłamstwa”, który został szczegółowo ustalony przez Sąd pierwszej instancji, który też ustalił i opisał mechanizm, mający doprowadzić do dyskredytacji powódki i w efekcie do jej zwolnienia z pracy, wobec jej konsekwentnej postawy i nieulegania naciskom. Sąd odwoławczy podkreślił w uzasadnieniu wyroku, że większość powołanych przez pozwanego w apelacji zarzutów jest słuszna, nie wskazał jednak, o które zarzuty chodziło i z jakich względów podzielił ich zasadność. Nie dzieląc „zarzutu niecelowości przywrócenia powódki do pracy” sąd odwoławczy podniósł, że w sprawie nie zachodziły przesłanki z art. 45 § 2 k.p., gdyż żądanie powódki przywrócenia do pracy było niezasadne. Sąd II instancji przyjął, że powódka wiedząc o nieprawidłowościach związanych z przetargiem na zakup mebli w Oddziale IPN, nie zawiadomiła przełożonych ani żadnego prokuratora zatrudnionego w tym Oddziale, co trudno uznać za stanowisko rzeczowe i mające oparcie w obowiązujących przepisach i zgromadzonych dowodach. Sąd nie odniósł się w żaden sposób do dowodów w postaci zeznań

świadców, złożonych zarówno w niniejszej sprawie, jak i sprawach dopuszczonych jako dowód w przedmiotowym postępowaniu. Negując prawidłowość stanowiska Sądu pierwszej instancji, co do zakwalifikowania wydruków korespondencji przekazanej przez powódkę K. S., jako korespondencji prywatnej, Sąd odwoławczy oprócz luźnych i niepowiązanych uwag, nie zawarł jakiejkolwiek analizy prawnej związanej z tym zagadnieniem, a w szczególności nie odniósł się do obowiązujących w tym względzie przepisów wewnętrznych. Sąd drugiej instancji nie wskazał te podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie nie wskazał faktów, które uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł oraz nie omówił przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W szczególności, Sąd nie wyjaśnił podstawy prawnej wyroku, a także podnoszonej przez powódkę kwestii naruszenia art. 22 § 1 k.p. związanej ze zwolnieniem jej z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Dopuszczając dowód z postanowienia Prokuratury Rejonowej z dnia 29 czerwca 2009 r. o umorzeniu śledztwa wobec braku ustawowych znamion zaistnienia przestępstw z art. 231 § 1 k.k. w zbiegu z art. 305 § 1 i 2 k.k., Sąd pominął stwierdzenie w tym postanowieniu faktu naruszenia w trakcie postępowania przetargowego przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz.U. z 2005 r. Nr 14, poz. 144 z późn. zm.), czym uchybił dyspozycji art. 233 k.p.c. Tego samego uchybienia Sąd dopuścił się przeprowadzając poza rozprawą dowód z akt spraw Prokuratury Rejonowej, przez nieustosunkowanie się do zawartych w tych aktach materiałów i nieodniesienie się do ich wartości dowodowej. Z przedstawionych powyżej względów, nie jest możliwe skontrolowanie trafności rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji.

Zaskarżony skargą kasacyjną wyrok nie spełnia wymagań wynikających z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. i narusza zasadę zaufania obywateli do sądu. Treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie pozwala na prześledzenie toku zawartego w jego uzasadnieniu wyводу, który doprowadził do wydania wyroku reformatoryjnego, gdyż nie jest możliwe ustalenie, jaki stan faktyczny i prawny stanowił podstawę wydania rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że postępowanie kasacyjne ogranicza się do zbadania prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa, które zostały wskazane w skardze kasacyjnej jako naruszone. Ewentualne naruszenie innych przepisów, poza nieważnością postępowania, nie jest w postępowaniu kasacyjnym brane pod uwagę.

Skarga opiera się wyłącznie na podstawie naruszenia przepisów postępowania, w której ramach skarżący przedstawił zarzuty naruszenia art. 233 i 328 § 1 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie podlega kontroli kasacyjnej, ponieważ podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Dla porządku należy też zauważyć, że skarżący nie wskazał, którego z dwóch paragrafów tego artykułu dotyczy ten zarzut, co oznacza niesprecyzowanie podstawy skargi w tym zakresie.

Rozpatrzeniu podlega zatem tylko zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W tej kwestii należy wskazać, że Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, wyjaśniając przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie zależy od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. między innymi wyroki z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10, LEX nr 599519).

Należy też wziąć pod uwagę, że zarzut naruszenia przepisów postępowania może być podstawą skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy wskazane przez skarżącego uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Dlatego przy przytoczeniu tej podstawy kasacyjnej należy wykazać, w jaki sposób naruszenie wskazanego przepisu postępowania mogło wpłynąć na wynik sprawy. Tymczasem w uzasadnieniu rozpoznawanej skargi nie przeprowadzono wywodu co do wpływu na wynik sprawy zarzucanych uchybień w sporządzeniu uzasadnienia. Skarżący wskazuje co prawda, że miało to istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż „sąd odwoławczy zmieniając zaskarżony przez pozwanego wyrok sądu I instancji przywracający powódkę do pracy oraz zasądzający na jej rzecz 4700 zł. oddalając w sposób niedostatecznie uzasadniony powództwo uznał, że wskazana przez pracodawcę przyczyna rozwiązania umowy o pracę z powódką wynikająca z całkowitej utraty do niej zaufania przez pracodawcę spowodowanego ciężkim naruszeniem obowiązków pracowniczych była prawdziwa i konkretna, a ponadto w sposób co najmniej przedwczesny przyjął, że nie zachodzą przesłanki do orzeczenia odszkodowania na rzecz powódki”. Trudno jednak uznać to stwierdzenie za wywód uzasadniający tezę o istotnym wpływie rozważanego naruszenia na wynik sprawy, skoro kwestionowana zmiana wyroku sądu pierwszej instancji została orzeczoną w zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego, który zapadł przed sporządzeniem jego uzasadnienia.

Należy też wziąć pod uwagę, że przytoczony wyżej pogląd Sądu Najwyższego dopuszczający możliwość uznania zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. za usprawiedliwiony, można odnieść jedynie do sytuacji, w których zarzut ten zostaje przedstawiony w powiązaniu z zarzutami naruszenia przepisów prawa materialnego lub innych przepisów postępowania, o ile są dopuszczalne. Nie może być on natomiast sam w sobie usprawiedliwioną podstawą skargi kasacyjnej (zob. wyrok SN z dnia 5 stycznia 2006 r., I UK 112/05). Tymczasem, jak już wskazano, skarżący nie zarzuca Sądowi Okręgowemu żadnych naruszeń prawa materialnego, przedstawionych w sposób wymagany od podmiotów sporządzających skargi kasacyjne. Z wywodów zamieszczonych w uzasadnieniu podstaw skargi można odnieść wrażenie, że jej Autor kwestionuje stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał, że obie przyczyny wypowiedzenia powódce umowy o

pracę były prawdziwe, a wypowiedzenie było uzasadnione. Autor skargi nie podważa jednak prawdziwości przyczyn wypowiedzenia. Twierdzi jedynie, że Sąd pominął kontekst, w jakim doszło do „kłamstwa”. Nie wskazuje wszakże, jakie przepisy prawa materialnego Sąd przez to naruszył i którą z postaci określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. naruszenie to przybrało. Rozpoznawana skarga nie zawiera także innych zarzutów procesowych (poza niedopuszczalnym zarzutem naruszenia art. 233 k.p.c.). Skarżący wprawdzie podnosi, że Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku, nie wskazał, które z zarzutów apelacji i z jakich względów uznał za słuszne, jednakże, formułując tę obiekcję nie zauważa, że obowiązek należytego rozpoznania i odniesienia się przez Sąd drugiej instancji do zarzutów apelacji mieści się w dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c., a naruszenia tego przepisu skarżący nie zarzucił. Podobnie, podnosząc zarzuty dotyczące wydania przez Sąd Okręgowy orzeczenia na podstawie dowodów, których Sąd nie wskazał dostatecznie jasno, skarżący nie zarzuca naruszenia art. 382 k.p.c. (w związku z art. 391 k.p.c.), który odnosi się do orzeczenia przez sąd bez prawidłowego uwzględnienia materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej i drugiej instancji. Bezpodstawnie natomiast stwierdzono w skardze, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił podstawy prawnej wyroku. W materialno-prawnej podstawie wyroku Sąd powołał art. 45 § 2 k.p. i wyjaśnił jego zastosowanie. Sąd Najwyższy nie może natomiast oceniać, czy przepis ten został prawidłowo zastosowany i czy Sąd dokonał prawidłowej jego wykładni, skoro skarżący nie zarzucił jego naruszenia. Nie jest także możliwa ocena, czy orzeczenia nie należało oprzeć na innych jeszcze przepisach, ponieważ skarżący nie zarzucił naruszenia innych przepisów przez ich niezastosowanie. W rezultacie powyższych uwag należy stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., przy jednoczesnym braku zarzutów naruszenia innych przepisów prawa materialnego i procesowego oznacza, że skarżący nie ma zastrzeżeń do prawidłowości wyroku pod względem jego zgodności z przepisami prawa materialnego i procesowego, a jedynie skarży się na niedostatki jego uzasadnienia. Jest oczywiste, że w takiej sytuacji nawet uznanie przez Sąd Najwyższy trafności twierdzeń skarżącego o nieprawidłowości uzasadnienia nie usprawiedliwia wniosku, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. mogło istotnie wpłynąć na wynik postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Z tych względów, pomimo że uzasadnienie zaskarżonego rozpoznawaną skargą kasacyjną wyroku istotnie nie odpowiada wymaganiom art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., to zarzut naruszenia tego przepisu w sposób mogący mieć istotny na wynik sprawy należy uznać za bezzasadny.

Należy na zakończenie dodać, że słusznie skarżący wytknął Sądowi Okręgowemu prowadzenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nadmiernie swobodnych dywagacji. Istotnie, uwagi polegające np. na stwierdzeniu, że gdyby powódka przyznała się do kłamstwa „byłaby wtedy damą bez skazy, a tak nią nie jest” albo stwierdzenie, że zarzut powódki „jest po prostu śmieszny” wychodzą poza akceptowalne ramy uzasadnienia wyroku sądowego. Negatywna ocena tych uwag nie zmienia jednak oceny, że skarga kasacyjna jest bezzasadna.